

DAMIAN LIZUN

Kilkanaście kilometrów od Torunia, w połowie drogi z Chełmży do Kowalewa znajduje się niewielka wioska Kielbasin. Jej odwieczne centrum stanowi mała gotycka, kamiennie-ceglana świątynia zbudowana w XIV wieku. Budowla ta z typowo surową i prostą bryłą dla czasów średniowiecza, skrywa wyjątkowej urody dzieło sztuki sakralnej. Chodzi tu o barokowy ołtarz główny powstały w poł. XVIII wieku, który wraz z zespołem pozostałych elementów wyposażenia wnętrza stanowi jednorodną stylistycznie całość. Warto zatem zainteresować się tym obiektem, by skonfrontować jego estetykę mierzoną dla prowincjonalnej świątyni, z bogactwem baroku w toruńskich kościołach. Jeszcze trzy lata temu, przejezdny turysta z żalem stwierdzał, iż stan zabytków wewnątrz świątyni jak i kondycja jej samej były bardzo złe. Dziś pozytywny wizerunek kościółka (po generalnym remoncie) buduje właśnie ołtarz główny, który jest już po kompleksowej konserwacji. Wykonany przez nieznaną warsztat, stanowi szczególne dzieło o wysokich walorach artystycznych. Obiekt ten z racji swych nie bagatelnych rozmiarów (ponad 9 metrów wysokości), ale i także zaskakująco barwnej kolorystyki i niezwykle bogatej dekoracji figuralno-ornamentalnej, podporządkowuje w sposób naturalny resztę wyposażenia. W przestrzenną płaszczyznę ołtarza wkomponowano pełnoplastyczne

figury przedstawiające apostołów i Chrystusa Salwatora w zwieńczeniu, wspaniałą ornamentykę oraz obraz Wniebowzięcia NMP. Skupiając na sobie całą uwagę widza, zgodnie z filozofią sztuki baroku ukształtowaną po soborze trydenckim (1563 r.), na powrót onieśmiela i zadziwia go zarazem. Widać tu wyraźnie, choć w małej kielbańskiej skali, iż twórcy ołtarza mieli na uwadze modną w czasach kontrrefor-

Torunia i jego oddziaływanie na najbliższe otoczenie. Przypomnieć należy także, iż Kielbasin formalnie od XVI wieku stanowił własność miasta.

W takiej to formie ołtarz przetrwał do początków XX wieku. Wówczas to opiekę nad parafią (1900-45) objął ks. Polikarp Gulgowski – osobistość niezwykle energiczna. Z jego inicjatywy wykonano dla ołtarza nowe, z bogatą dekoracją snycerską tabernakulum (1901 r.). W

## BAROKOWY OŁTARZ

macji widowiskowość liturgii i teatralność bogatego wnętrza kościelnego.

Warto wspomnieć istotne momenty



roku 1928 wykonano przy ołtarzu pierwsze poważne prace renowatorskie. Zaświadcza o tym inskrypcja na jego odwrocie, skreślona czarną farbą o treści „Restaur. Ołtarzy 1928 r.”. W konsekwencji ołtarz zmienił zasadniczo swoją pierwotną aranżację malarsko-pozłotniczą. Cały został gruntownie przemalowany, a dekorację snycerską na nowo pozłoczono materiałem nieszlachetnym.

Kolejną renowację przeprowadzono prawdopodobnie w latach 1968-69 w trakcie gruntownego remontu kościoła. Prace te charakteryzowały się wyjątkową niezajomością warsztatu. Działano w sposób niezbyt staranny i zarazem niebezpieczny dla obiektu. Ówczesni renowatorzy swym działaniem – dziś nie do przyjęcia – spowodowali niebagatelną skalę zniszczeń, np. ogolającą skrupulatnie część dekoracji rzeźbiarskiej ze wszystkich wcześniejszych warstw łącznie z oryginałem, aż do samego drewna. Znaczną część detalu rzeźbiarskiego, nadszarpniętego zębem czasu postanowiono bezpowrotnie usunąć, zastępując tymczasem gipsowymi odlewami... Całość ołtarza ponownie przemalowano i przezłoczono nadając mu już po raz kolejny wyraz lokalnego prymitywizmu. W opisanym stanie ołtarz przetrwał do połowy lat 90. XX wieku. Świadomość fatalnego stanu zachowania skłoniła parafię do zainteresowania problemem Urząd Konserwatora Wojewódzkiego w Toruniu. Skuteczne w tej materii interwencje doprowadziły w końcu do tego, iż przy obiekcie rozpoczęto szereg działań, które z racji profesjonalnego podejścia umożliwiły ostatecznie przywrócenie pierwotnej godności ołtarza. Jesienią 1996 roku zostały wykonane przez prof. B. Roubę i mgr. K. Szczepańskiego

historii omawianego dzieła. Przeprowadzone przez wykonawców prace są w historii obiektu kolejną, jedną z wielu już podejmowanych do tej pory interwencji. Można przyjąć, iż najwcześniejszą dokumentacją w ołtarzu odnoszącą się do zabiegów przy nim prowadzonych są złoczone dekoracje trzonów kolumn (aplikacje) w stylu *chinoiserie*. Powstały one prawdopodobnie w II poł. XVIII wieku na wzór podobnych, jednakże o wiele lepiej wykonanych w ołtarzu Najświętszego Sakramentu (ok. 1755 r.) w kościele św. Janów w Toruniu. Nie dziwi to, z uwagi na bliskość



pierwsze badania rozpoznawcze. Miały one umożliwić skonstruowanie wytycznych do programu przyszłych prac konserwatorskich o zasięgu kompleksowym. W dalszej kolejności poddano konserwacji cztery figury apostołów oraz obraz Wniebowzięcia NMP (prace wykonał inny zespół konserwatorski). Bogata i niezbyt szczęśliwą historię ołtarza zamyka jego kompleksowa konserwacja wykonana pod kierun-

w lecie 1980 roku. Wówczas to w trakcie ulewnych deszczów woda wdarła się do wnętrza świątyni całkowicie zatapiając kryptę. Konstrukcja ołtarza stanowiła realne zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i całokształtu materii zabytkowej. W jego górnych partiach zarejestrowano nawet 45-centymetrowe odejścia od pionu z równoczesnym skrzywieniem wokół osi pionowej. Po usunięciu wtórnych przemałowań okazało się, iż za-

racji snycerskiej uznano, iż uzyskany materiał badawczy, choć skromny, był wystarczający do przeprowadzenia nowej aranżacji pozłotniczej zgodnej materiałowo z oryginałem. Bardzo istotnym działaniem stało się uzupełnienie i wzmocnienie strukturalne drewnianego podłoża wraz z ustabilizowaniem elementów konstrukcyjnych ołtarza.

Przeprowadzone badania sugerują, iż ołtarz pierwotnie posiadał wnękę dla obrazu. Już tylko przy pierwszym oglądzie postrzega się intrygującą płaskość tej dominującej części. Wyraźnie rysuje się tu brak przestrzennej artykulacji typowej dla barokowych kompozycji. Należałoby też przywrócić wnękę odpowiednią złożoną dekoracją snycerską nawiązującą warsztatowo i stylistycznie do tej, jaka znajduje się w nastawie. Wskazówką powinny być analogie zaczerpnięte z obu ołtarzy bocznych. Przymuszczalnie w ołtarzu funkcjonowało też antependium o rzeźbiarsko-pozłotniczej formie dającej się w przybliżeniu określić chociażby na podstawie analogii w sąsiednich ołtarzach bocznych. Wydaje się zatem całkiem uzasadnione, iż w przyszłości prezentowany zabytek powinien odzyskać niektóre brakujące elementy.

Ukończone prace przy obiekcie skłaniają do przekonania, że założenia konserwatorskie w kwestii estetyki sprawdziły się niezawodnie. Zróżnicowane kolorystycznie partie złocen i srebrzeń, choć w większości wykonane na nowo, naturalnie nawiązują do wielobarwnej kolorystyki tła architektonicznego. Nie dominują nad nią świeżością błyszcznienia, lecz stanowią estetyczne uzupełnienie.

Konserwację ołtarza przeprowadził w latach 1999-2001 zespół konserwatorski pod kier. mgr. Z. Lizuna, w składzie mgr M. Nowocińska, mgr. D. Lizun. Praca została uhonorowana pierwszym wyróżnieniem w konkursie „Dzieło roku 2001”. Korzystając z okazji, wykonawcy składają serdeczne podziękowania za okazaną pomoc i współdziałanie na rzecz ratowania kielbasińskiego zabytku inspektorowi nadzoru – mgr Z. Wolniewicz – i byłemu konserwatorowi wojewódzkiemu, mgr. Maciejowi Obremskiemu. Prace konserwatorskie finansowane były ze środków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu i trwały trzy lata (1999-2001 r.). □

Zdjęcia: AUTOR

## W GOTYCKICH MURACH

kierem konserwatora zabytków mgr. Z. Lizuna.

Skala problemów konserwatorskich związanych z ołtarzem stanowiła nie lada wyzwanie. Katastrofalny stan zachowania z zagrożeniem bezpieczeństwa był wynikiem splotu niekorzystnych warunków klimatycznych wnętrza świątyni, licznych zaniedbań utrwalaonych wielowiekowym, niezbyt troskliwym użytkowaniem obiektu oraz dwu gruntownych renowacji. Każda z nich wnosząc nowe wartości materiałno-estetyczne zniekształcała w dużej mierze pierwotny wygląd obiektu, który był niezmiernie trudny do przywrócenia. Niekorzystny mikroklimat wnętrza wiązał się do niedawna z betonową opaską wokół murów obwodowych. Nie bez znaczenia jest także dość wysoki poziom wód gruntowych. Swe piętno na obiekcie wycisnęła także powódź

kres ubytków oryginalnych opracowań malarskich był zatrważająco obszerny w części cokołowej. Jeszcze gorzej pre-



zentowały się figury świętych apostołów oraz ornamentalna dekoracja, gdzie okazało się, iż zachowany oryginał ma formę mikrośladów zaświadczyających jedynie o sposobie wykonania.

Po przeprowadzeniu wszelkich niezbędnych badań oraz ocenie stanu zachowania wszystkich warstw chronologicznych podjęto komisyjnie decyzję o powrocie do pierwotnych walorów ekspozycyjnych obiektu. W przypadku nastawy ołtarzowej nie było ku temu żadnych wątpliwości. Przywrócono autorские opracowanie w postaci barwnej marmoryzacji oraz czerni na trzonach kolumn z uszanowaniem historycznej i estetycznej wartości znajdujących się na nich aplikacji. W przypadku deko-

